

lordami, niosącymi insygnia, postępuje królowa w sukni jedwabnej *princesse*, bogato haftowanej w róże angielskie, osty szkockie, konieczyńy irlandzkie, lotusy i gwiazdy indyjskie oraz liście dębowe i jaworowe, symbolizujące Anglię i kolonie. Szyję okrywa kołnierz koronkowy, częścią złożony, a z ramion spływa płaszcz z purpurowego aksamitu. Kró-

Pierwsza mówi o stosowaniu się do konstytucji, druga o sprawiedliwości i miłosierdziu, trzecia odnosi się do wierności wyznaniu anglikańskiemu. Teraz następuje właściwa koronacja—namaszczenie i uwienczenie koroną króla, a następnie królowej. Prymas wygłasza krótką przemowę, panowie przyklękają na znak hołdu. Pierwszy składa go sam prymas, po nim

charakter obrazowego przedstawienia potęgi Wielkiej Brytanii.

Powyższy pobieżny opis nie daje oczywiście rzecz nawet słabego pojęcia o całym przepychu, o olbrzymiej, imponującej wspaniałości, jaką w dzień koronacji rozwinęto w Londynie. A mogło się na to wszystko zdobyć chyba tylko tak potężne imperyum,



Meeting wyścigowy w Krakowie: Ruch na trybunach i przed trybunami.

lowej towarzyszą dwaj biskupi, tren niesie sześciu paziów. Za nimi idzie dwór królowej.

Przed królem postępują dostojnicy, jak lord Mayor Londynu, markiz Londonderry, Earl Marschall (wielki marszałek dworu) oraz heroldzi. Przedstawiciele arystokracji niosą insygnia króla. Jego samego wiodą trzej biskupi. Ubrany jest w ornat purpurowy z trenem i ma na sobie order Podwiązki. Pochód zamyka milicja gwardyi (*Yeomen of the Guard*).

Para królewska, przyjęta okrzykami „*Vivat Georgius rex!*“, „*Vivat regina Maria!*“, idzie ku *recognition chairs*, a arcybiskup Canterbury zapytuje zgromadzonych, czy są gotowi do złożenia hołdu. Odpowiadają wiwaty i odgłos trąb. Po mszy składa król przysięgę, składającą się z trzech punktów.

książę Walii, dalej inni książęta krwi i lordowie.

Insygnia i szatę koronacyjną składa król w kaplicy Edwarda Wyznawcy, ujmuje w rękę prawą berło z krzyżem, w lewą jabłko państwowe, królowa bierze w prawą również berło z krzyżem, w lewą łaskę z kości słoniowej z gołębiem, pochód formuje się i opuszcza kościół w odwrotnym porządku. Procesja powraca do pałacu Buckingham.

W ten sposób odbyła się koronacja. Cyfra gości honorowych wynosiła blisko siedm tysięcy. Porządek utrzymywało 50,000 wojska. Wzdłuż całej drogi, którą przebył pochód, wznosiły się trybuny dla delegatów poszczególnych krajów i baryery, mające hamować natłok tłumów. Łuki tryumfalne wykonano wedle projektów najwybitniejszych artystów. Uroczystość robiła wrażenie nadzwyczaj podniosłe i miała



Meeting wyścigowy w Krakowie: Bar. Neimans na „Ruszcie“ p. Bartoscha.

jak Wielka Brytania, imperyum obejmujące setki ras i miliony obszarów, imperyum stworzone przez naród najbardziej na świecie monarchiczny, gdyż jak żaden inny w osobie króla ucieleśnił pojęcie całego narodu, a w dziejach dynastii całe jego dzieje.

Prócz członków angielskiej rodziny królewskiej prócz przedstawicieli państw europejskich, świata dyplomatycznego, arystokracji, parlamentarzystów, którzy wystąpili w uroczystych strojach, przybyli też reprezentanci najodleglejszych zamorskich kolonii angielskich, w swych bajecznych strojach, nie słychanie bogatych i wspaniałych, a przy tem ogromnie oryginalnych.

Nic dziwnego więc, że ci, którzy bawili w Londynie w czasie wspaniałych uroczystości koronacyjnych, mieli się czemu przyglądać.



W dwadzieścia pięć lat po maturze: Byli maturzyści gimnazjum brzeżańskiego wraz z swymi profesorami.